

Karol Kierzkowski

Poszukiwanie nowych sposobów leczenia wobec zagrożeń cywilizacyjnych. O współczesnej wartości tradycyjnej medycyny chińskiej

Streszczenie

Niniejszy artykuł powstał w związku ze wzrostem zainteresowania we współczesnym świecie tradycyjną medycyną chińską. Obejmuje ona między innymi: akupunkturę, medytację, ćwiczenia zdrowotne, dietę, ziołolecznictwo, masaż, astrologię oraz geomancję. Światowa Organizacja Zdrowia zaleca, aby ograniczać leczenie farmakologiczne, a także chirurgiczne na rzecz stosowania metod naturalnych. Znajdują one zastosowanie w tradycyjnej medycynie chińskiej, gdyż są mniej inwazyjne i szkodliwe. Fundamentem tradycyjnej medycyny chińskiej jest system myśli taoistycznej oraz konfucjańskiej oparty na filozofii *jin-jang*, koncepcji życiowej *qi*, a także pięciu elementów i faz przemian. Polega on na nierozdzielalnym połączeniu ciała i umysłu, czynności mentalnych i fizycznych oraz emocji wewnętrznych i środowiska zewnętrznego. Medycyna chińska z racji nieznamości jej idei, metod i filozofii sztuki uzdrawiania wzbudza kontrowersje i opór środowiska medycznego. Niechęć do medycyny orientalnej może dziwić, ponieważ głównym jej wyróżnikiem jest sposób traktowania człowieka jako psychofizycznej harmonijnej całości.

Słowa kluczowe: leczenie, choroba, filozofia medycyny, medycyna chińska, zagrożenia cywilizacyjne.

We współczesnym świecie, który ulega globalizacji, ludzie żyją w ciągłym pośpiechu. Dotyka to także jakości i skuteczności sztuki leczenia. Lekarze nie mają czasu na obserwację, dokładne wysłuchanie i zbadanie pacjentów, co może owocować postawieniem niewłaściwej diagnozy i narażeniem pacjenta na komplikacje zdrowotne, a nawet utratę życia. Tradycyjna medycyna chińska wymaga szacunku dla swoich pacjentów oraz ma dla nich czas.

Wiek XIX i XX znacząco przyczyniły się do rozwoju medycyny w oparciu o takie nauki, jak fizyka, chemia, mikrobiologia, fizjologia czy immunologia. Mimo to współczesna medycyna zachodnia nie zna recept na wiele chorób, które trapią ludzkość. Leczenie farmakologiczne często okazuje się nieskuteczne i powoduje skutki uboczne, które są szkodliwe dla zdrowia i życia człowieka.

Pionierami współczesnej medycyny zachodniej byli między innymi Ludwik Pasteur, Robert Koch (odkrywczy drobnoustrojów chorobotwórczych), Paweł Erlich (twórca preparatów leczniczych), Gerhard Domagk (odkrywca sulfonamidów) czy Alexander Fleming (odkrywca penicyliny). Dzięki tym medycznym odkryciom zachodnich lekarzy i szczepieniom ochronnym były możliwe poprawa jakości i wydłużenie życia człowieka. Ludzkość uporała się ze śmiertelnością spowodowaną niektórymi chorobami wirusowymi.

Rozwój techniki przyczynił się w znacznym stopniu do postępu w zakresie diagnostyki. Nowoczesne urządzenia takie jak tomografy komputerowe, magnetyczne rezonanse jądrowe, wykorzystanie ultradźwięków czy urządzenia ratujące życie ludzkie, jak rozruszniki serca, sztuczne nerki, sztuczne płucoserce, zastawki serca, endoprotezy stanowią duże osiągnięcia w zakresie profilaktyki diagnostyki, terapii i leczenia. Dzięki coraz bardziej doskonalonej aparaturze medycznej jest możliwe przeprowadzanie niezwykle skomplikowanych operacji, które są coraz częściej wykonywane przy pomocy zdalnie sterowanych robotów.

„Stechniczowanie” medycyny według Janusza Roczenia doprowadziło do jej dehumanizacji, ponieważ ogrom specjalistycznej wiedzy medycznej uniemożliwia lekarzowi zapoznanie się ze wszystkim jednocześnie. Następuje kształcenie lekarzy w wąskich specjalizacjach, co powoduje, że w praktyce medycznej nie traktują oni organizmu człowieka jako całości, lecz skupiają się na wybranych organach, a są one przecież wzajemnie ze sobą powiązane.

Farmakoterapia nie zawsze jest skuteczna i może wywoływać skutki uboczne. Obserwuje się niepokojącą tendencję coraz mniejszej tolerancji organizmu człowieka na leki. Szacuje się, że w skali światowej nawet 15% populacji wykazuje większą lub mniejszą nietolerancję na leki. Wpływ na to mają zanieczyszczenia środowiska, które odpowiadają za uszkodzenie poszczególnych narządów, a także negatywne skutki uboczne działania leków. Niebezpieczne są coraz silniejsze lekarstwa, które wprawdzie przyspieszają zwalczanie choroby, jednak mogą wywoływać inne schorzenia. Pojawić się mogą uczulenia na stosowane preparaty farmakologiczne, a konsekwencją używania wielu środków przeciwbólowych może być uszkodzenie organów, na przykład wątroby. Leczenie powikłań powodowanych przez niewłaściwe stosowanie leków w samych Stanach Zjednoczonych pochłania większe koszty, aniżeli leczenie samych chorób. Niebezpieczeń-

stwo tkwi także w polityce koncernów farmakologicznych, które wypuszczają na rynek środki nie do końca przebadane¹.

We współczesnym świecie żyją ludzie, którzy zbyt przesadnie dbają o siebie i swoje zdrowie, co może stanowić dla nich zagrożenie. Koncentracja tylko i wyłącznie na ochronie zdrowia wewnętrznego, czyli czynnika *jin*, może powodować niedobory *jang*. *Jang* to energia, element aktywny, dynamiczny, ekspansywny organizmu ludzkiego. Bez niego człowiek będzie zachowywał się w sposób anemiczny, ospały, pozbawiony życia. To konsekwencja zaburzenia równowagi pomiędzy *jin* i *jang*. Nierównowaga jest odpowiedzialna za proces powstania choroby. Dziś człowiek ciągle się spieszy, nie ma czasu, aby regularnie się odżywiać, wysypiać, regenerować siły. Weekendy są poświęcane zaległej pracy, wyjściom na koncerty i imprezy, co przyczynia się do nadużywania alkoholu i ryzykownych zachowań seksualnych. Ma to wpływ na zaburzenie równowagi *jin* oraz *jang*. Nieustanne pobudzanie organizmu powoduje wzrost *jang*. *Jin* może wówczas być narażone na wypalenie. Skutkiem nadmiaru *jang* i wypalenia *jin* są problemy zdrowotne związane z bólem mięśni, stawów, układem kostnym i narządami wewnętrznymi – sercem oraz nerkami.

Dlatego człowiek we współczesnym świecie jest zobligowany do tego, aby szukać wewnętrznej równowagi dla poprawy zdrowia. Wewnętrzna równowaga oznacza przede wszystkim możliwości adaptacyjne, zachowanie harmonijności rytmu i zaspokajania swoich potrzeb, a także nutę niezbędnej powściągliwości. Równowaga między *jin* i *jang* w tradycyjnej medycynie chińskiej może być konstruowana w oparciu o następującą sztukę leczenia i stosowanie następujących technik: właściwa dieta, ćwiczenia fizyczne, umysłowe i duchowe, stosowanie ziół, techniki masażu, akupunktura, w skrajnych przypadkach zmiana dotychczasowego stylu życia.

Jedno z chińskich przysłów mówi, iż „wybitni lekarze leczą nieujawnione jeszcze choroby, natomiast słabi lekarze leczą choroby widoczne”². Wzajemne antagonizmy pomiędzy medycyną chińską a medycyną zachodnią istnieją do dziś. Warto zwrócić uwagę na fakty przy ocenie skuteczności chińskiej medycyny tradycyjnej.

Tradycyjna medycyna chińska we współczesnym świecie zyskuje coraz większą liczbę zwolenników. Do wzrostu jej popularności przyczynia się fakt, że jest ona oparta na naturalnych metodach leczenia traktujących człowieka jako całość³.

Zasadnicza różnica między medycyną zachodnią a wschodnią dotyczy czasu ich powstania. Medycyna zachodnia ma około pięciuset lat. Jej rozwój jako nauki datowany jest na XV–XVI wiek. Medycyna wschodnia powstała w XXXIII wieku p.n.e. za panowania Cesarza Fu Si. Jest on uważany za twórcę chińskiej filozofii medycznej. Medycyna chińska kładła nacisk na profilaktykę, dopiero potem na leczenie chorób i odpowiednio dobraną rehabilitację. Aby nie dopuścić do powstania choroby, należało przede wszystkim unikać czynników chorobotwórczych, czyli według księgi *Ling shu*: wiatru, deszczu, zatrutego powietrza, zimna, upału i stresu. Unikano także „nadmiernej

¹ S. Palos, *Medycyna chińska*, Astrum, Wrocław 1996, s. 17.

² A.K.M. Lin, *Traditional Chinese Medical Beliefs and Their Relevance For Mental Illness And Psychiatry*, [w:] A. Kleiman, T.Y. Lin (eds.), *Normal and Abnormal Behaviour in Chinese Culture*, Holland 1981.

³ W. Stopińska, *Medycyna między Wschodem a Zachodem czyli Sztuka leczenia: przewodnik dla pacjentów i lekarzy*, Luna, Wrocław 1993, s. 4.

radości, gniewu, ogromnej trwogi i przestachu”⁴. Chińscy lekarze zalecali umiar oraz higieniczny tryb życia. Konfucjusz pisał, iż „jeżeli człowiek nie zachowuje porządku w odżywianiu, regularności w przyjmowaniu pokarmów i umiaru w pracy – choroba zabija go”. Lekarze chińscy zalecali utrzymywać ciało w czystości, myć zęby, szczotkować włosy, obcinać paznokcie. Wskazane były także ćwiczenia oddechowe i masaże twarzy. Ważny też był odpowiedni do pory roku ubiór. Zalecenia higieniczne dotyczyły ponadto sposobu urządzania mieszkania. Powinno być ono wyposażone skromnie, utrzymywane w czystości oraz zabezpieczone przed wiatrem, zimnem i upałem.

Lekarze chińscy bardzo często wykorzystują badania palpacyjne, a także kierują się obserwacją pacjenta. Co ważne, tradycyjna medycyna chińska kładzie nacisk nie tylko na środowisko jednostki, ale także na środowisko rodzinne czy społeczne. Lekarze zachodni skupiają się na uzupełnianiu dokumentacji lekarskiej i wypisywaniu recept. Diagnozy lekarzy zachodnich zazwyczaj są precyzyjne, jednak często spóźnione, gdy choroba jest w stadium zaawansowanym i negatywnie wpływa na organizm ludzki. Niektórzy lekarze zachodni nie zauważają pierwotnych faz, które mogą wskazywać na naruszenie równowagi fizycznej, psychicznej, a także energetycznej.

Medycyna zachodnia to medycyna, która stawia na farmakologię i operacje chirurgiczne. Leczy przede wszystkim objawy choroby, nie zaś jej przyczyny. Przez niektórych może być uważana za niebezpieczną, zwłaszcza jeśli chodzi o choroby cywilizacyjne, o czym donoszą wyniki badań i statystyki dotyczące skuteczności leczenia chorób.

Niewątpliwie tradycyjna medycyna chińska nie tylko usuwa objawy choroby, ale także dąży do znalezienia przyczyny choroby i jej wyeliminowania. Medycyna zachodnia potrzebuje medycyny chińskiej, która uzupełniałaby ją o prawidłową profilaktykę. Według definicji słowników zachodnich medycyna to „nauka o chorobie”, natomiast według definicji słowników wschodnich medycyna to „nauka o zdrowiu”.

Pellegrino i Thomasma w *Filozoficznych podstawach medycyny* stwierdzają, że lekarz zachodni jest mechanikiem. Kartezjanizm jest niewypowiedzianym podłożem filozoficznym współczesnej medycyny – źródłem jej wspaniałej siły, a jednocześnie niedoskonałości. Filozofia zachodniej medycyny oparta jest na podstawach teoretycznych XVII-wiecznego matematyka, pochodzącego z Francji – Kartezjusza, który uważał, że „cała nauka jest sprawdzalną wiedzą. Odrzucamy tę jej część, która jest tylko prawdopodobna, i sądzymy, że tylko w te rzeczy powinno się wierzyć, które są oczywiste i co do których nie ma żadnych wątpliwości”. Kartezjusz rozumiał świat jako mechanizm. Głosił: „nie dostrzegam żadnej różnicy między maszynami stworzonymi przez rzemieślnika a tworem natury”. Kamieniem milowym, który przyczynił się do uznania mechanistycznej teorii Kartezjusza było odkrycie atomów. Stanowiło to potwierdzenie teorii Kartezjusza, iż ciało ludzkie złożone jest z poszczególnych, autonomicznych, niezależnych części. W takim rozumieniu serce stanowiło pompę, odpowiadającą za przepływ krwi, płuca stanowiły miechy, odpowiadające za przepływ powietrza, zaś układ nerwowy stanowił swego rodzaju sieć elektryczną. Organy stanowiły zatem maszyny, które można w prosty sposób wymienić, gdy jedna z nich przestanie wykonywać swoją pracę. Oprócz tego można przewidzieć, w jaki sposób owe maszyny się psują, w wyniku czego będzie można określić, jak leczyć.

⁴ J. Roczeń, *Akupunktura – medycyna tysiącleci*, Książka i Wiedza, Warszawa 2004, s. 33.

Medycyna zachodnia to medycyna masowa. Rozwój nauki, a także techniki w znaczący sposób przyczynił się do owej masowości medycyny oraz farmakologii. Farmakologia to wynik osiągnięć w chemii. Dla chemików ciało człowieka to fabryka, która złożona jest z różnorodnych elementów, które można kontrolować, a nawet nimi sterować, oczywiście przy zachowaniu odpowiedniej równowagi. Dla fizyków ciało człowieka to suma atomów. Dzięki takiemu postrzeganiu ciała ludzkiego fizykom udało się znacznie poprawić metody rentgenowskie w sztuce diagnozy oraz leczenia.

Dużą zasługę w rozwoju medycyny zachodniej mają inżynierowie, którzy są odpowiedzialni za skonstruowanie właściwych narzędzi chirurgicznych. To dzięki wynalazkom inżynierów lekarze mogą naprawiać, eliminować i wymieniać poszczególne elementy popsutych „maszyn” ludzkich organizmów.

W przeciwieństwie do medycyny zachodniej filozofia tradycyjnej medycyny chińskiej kładzie nacisk na to, iż nie wolno oddzielać choroby od życia człowieka. Zachodnia medycyna polega w większości przypadków na znalezieniu jednej przyczyny rozwoju choroby i jej wyeliminowaniu poprzez naprawę maszyny.

W związku z rozwojem nowych technologii medycznych oraz osiągnięciami w dziedzinie chemii i farmakologii na początku XX wieku stwierdzono, że naukę o ziołolecznictwie należy uznać za medycynę ludową. Ziołolecznictwo na początku XX wieku formalnie zostało usunięte z programów nauczania w uczelniach wyższych. Od tego czasu znacznie zwiększył się autorytet lekarza w relacjach z pacjentami. Człowiek został poniekąd pozbawiony możliwości wiary w samoleczenie za pomocą ziół. To lekarz znający racjonalną, kartezyjską teorię oraz dysponujący odpowiednimi narzędziami chirurgicznymi diagnozował i eliminował chorobę z organizmu człowieka. Jednak gdy naprawa uszkodzonej maszyny nie przynosiła oczekiwanego przez lekarza skutku, to pacjent zaczął być obwiniany za ową nieskuteczność sztuki lekarskiej względem niego. Od tego momentu pacjent tak naprawdę przestał być pacjentem. Człowiek zmagający się z chorobą zaczął zmagać się także z samotnością, opuszczeniem, odizolowaniem, bezradnością i poniekąd z ubezwłasnowolnieniem. Pojawił się dystans w relacjach lekarz–pacjent. Winę za ten stan rzeczy ponoszą nie tylko lekarze, ale i akademie medyczne, które w znikomy sposób kształcą swoich studentów w zakresie komunikacji interpersonalnej z pacjentem. Należy podkreślić, że pacjent też nie był bez winy. Zaczął oskarżać lekarza o niekompetencję i merytoryczne braki w sztuce diagnozy i lecznictwa. W konsekwencji relacje między lekarzem a pacjentem zostały zaburzone.

Antropologiczny spór w medycynie zachodniej dotyczy skuteczności i działania, wpływu lekarstw na zdrowie i życie człowieka. Środowisko lekarskie zbulwersowała wypowiedź laureata Nagrody Nobla, mikrobiologa René Dubosa, który stwierdził, że „działania toksyczne niektórych leków lub zabiegów ujawnia się pośrednio lub z opóźnieniem. W rezultacie powstają rozmaite zaburzenia w równowadze fizjologicznej i ekologicznej organizmu, które nie podlegają prostej zależności przyczyna–skutek, lecz raczej wywołane są złożonymi, jednoczesnymi reakcjami całego organizmu, łącznie z żyjącymi w nim mikroorganizmami”⁵.

⁵ R. Dubos, J.P. Escande, *Quest: Reflections on Medicine, Science and Humanity*, Harcourt Brace Jovanovich, New York 1980.

René Dubos bardzo ostrożnie podchodził do tzw. innowacji technologicznych, stosowanych w lekarstwach czy sztuce leczenia. Wnikliwe badania nad skutecznością antybiotyków oraz ich wpływem na obniżenie odporności organizmu człowieka zdają się potwierdzać powyższe przypuszczenia.

Medycyna zachodnia nie traktuje w sposób holistyczny ogólnego stanu zdrowia pacjenta. Wydają się słuszne słowa Harriet Beinfeld, która stwierdziła, że „nowoczesna medycyna zapobiega śmierci, ale nie wzbogaca życia”.

Interesującą opinię wyraził Joseph Needham, ekspert w zakresie historii nauki, który uznał, że mechanistyczne widzenie świata nie rozwinęło się w myśli chińskiej, a spojrzenie organiczne, w którym każde zjawisko było powiązane z innymi, było powszechne wśród chińskich myślicieli. Żaden nadrzędny autorytet nie nakazał harmonijnej współpracy między wszystkimi istotami, wszystkie one są częścią tworzącą kosmiczną i organiczną całość podporządkowaną własnej naturze.

Tradycyjna medycyna chińska w odróżnieniu od medycyny zachodniej, w której pacjenci zgłaszają się czasem z chorobą w zaawansowanym stadium, głosi, iż najskuteczniejszą metodą leczenia jest zapobieganie rozwojowi różnych chorób. Tradycyjna medycyna chińska stawia także na umiarkowanie w dbaniu o swoje zdrowie fizyczne i psychiczne. Wszelkie formy fanatyzmu w ochronie zdrowia i życia są niewskazane. Medycyna zachodu diagnozuje zazwyczaj chorobę u pacjenta na poziomie fizycznym. Sfera psychiczna z duchową nie zajmuje właściwego miejsca w medycynie zachodniej.

Medycyna zachodnia opiera się na lekarzach specjalistach leczących określone choroby człowieka. W medycynie chińskiej lekarzy posiadających specjalizacje nie ma, gdyż traktują oni organizm jako jedną całość, w której energia powinna się równoważyć (*jang-jin*). Jeśli owa równowaga między *jang* i *jin* zostanie zaburzona, wówczas pojawia się choroba. Mądrość chińska stanowi, że „żywe należy leczyć żywym”⁶. Lekarz zachodni może zalecać pacjentowi zażywanie lekarstw, czyli substancji chemicznych, które czasem nie są w stanie zwalczyć przyczyny choroby. Zwalczają jedynie objawy chorobowe.

Mądrość chińska brzmi: „(...) wy macie dziwną mentalność, zaczynacie leczyć ludzi trzy dni przed śmiercią, my leczymy trzy lata przed chorobą”⁷. To swego rodzaju zarzut wobec medycyny zachodniej, która leczy tylko i wyłącznie poszczególne organy i ma problemy z leczeniem chorób przewlekłych.

Długość życia jest związana z technikami i sposobami leczenia w medycynie, która jest inna w różnych kulturach. Hanna Saryusz-Wolska uważa, iż „zasady deontologiczne regulujące funkcjonowanie medycyny mają ścisły związek z doktrynami filozoficznymi funkcjonującymi w danej kulturze”⁸.

Podsumowując, fundamentem medycyny Zachodu jest koncepcja racjonalnej i analitycznej kartezjańskiej doktryny. Doktryna Kartezjusza traktuje przyrodę w sposób całościowy jako zachodzące zjawiska mechaniczne i geometryczne. Kartezjusz traktował życie jako proces mechaniczny. Bodźcami mogły być materialne, zewnętrzne im-

⁶ C.A. Moore, *The Chinese Mind, Essentials of Chinese Philosophy and culture*, Hawaii 1967, s. 78.

⁷ Ibidem.

⁸ D. Walczak-Duraj, *Etyczne dylematy medycyny w Chinach i w Polsce*, Wyd. UŁ, Łódź 1998, s. 19.

pulsy. Dlatego organizmy i ich zachowania w tej doktrynie są traktowane jak maszyny. Niewątpliwie medycyna zachodnia w przeciwieństwie do medycyny wschodniej oddzieliła duszę od ciała. Było to uwarunkowane przede wszystkim przejrzystością prowadzenia badań.

Również Hanna Saryusz-Wolska porównuje lekarza z Zachodu do mechanika, którego zadaniem jest naprawa bądź wymiana zepsutej części ciała. Ciało jest traktowane jak maszyna. Autorka podnosi zarzut, iż lekarze z Zachodu nie widzą w pacjentach ludzi, lecz chore narządy, które należy wymienić. Bardzo często we współczesnym świecie więcej uwagi poświęca się chorobie niż samemu człowiekowi. Podczas leczenia choroby, a nie człowieka należy jedynie usunąć czynnik sprawczy, aby choroba ustała.

Hanna Saryusz-Wolska nie neguje samej metody usuwania bólu i cierpienia, ale przeszkadza jej przedmiotowe traktowanie człowieka. Nowoczesne metody leczenia są również bardzo często wykorzystywane w krajach wschodnich, gdyż są one skuteczne. Jednak zaczyna się obserwować kryzys zaufania w stosunku do mechanicznej medycyny Zachodu. Bierze się to z tego, iż samo podanie leku czy też wykonanie zabiegu operacyjnego może być niewystarczające. Zastosowanie tych technik nie usuwa przyczyny choroby. Zwalczenie choroby często nie przejawia się w powrocie pacjenta do dobrego samopoczucia i normalnego funkcjonowania. Oprócz tego wielu chorób nie da się całkowicie wyleczyć, można tylko łagodzić ich objawy, tak więc medycyna Zachodu nie zawsze jest skuteczna.

Przeciwnicy medycyny zachodniej podkreślają, że nie uczy ona żyć z chorobą, a człowiek przewlekle chory musi się dostosować do nowej sytuacji, do ograniczeń w normalnym funkcjonowaniu w związku ze swoją chorobą.

W medycynie wschodniej zarówno dusza, jak i ciało stanowią całość, podobnie jak człowiek z przyrodą stanowi całość. *Qi* jest energią, która mobilizuje człowieka do życia. *Qi* jest symbolem życia, istnienia organizmów.

Próby porównania medycyny zachodniej i chińskiej są skomplikowane, gdyż zarówno medycyna Zachodu, jak i medycyna chińska wzajemnie się przenikają. Wzrost znaczenia medycyny chińskiej wynika przede wszystkim z nieskuteczności efektów leczenia i terapii medycyny Zachodu.

Złotym środkiem byłoby stosowanie medycyny zachodniej i medycyny chińskiej, wzajemnie się uzupełniających. Aby do tego doszło, trzeba poznać dobrze obie medycyny. Już dziś w niektórych szpitalach onkologicznych, które wykorzystują chemioterapię oraz radioterapię, uzupełniająco stosuje się także akupunkturę w celu efektywniejszej walki z chorobą lub złagodzenia dotkliwych skutków choroby nowotworowej u pacjentów terminalnie chorych.

Medycyna chińska to najstarsza medycyna w historii świata. Zawiera wiele informacji i pożytecznych wskazówek, w jaki sposób skutecznie diagnozować i leczyć.

Podstawowy cel medycyny chińskiej to nade wszystko ochrona życia ludzkiego. Jest to możliwe dzięki ochronie warunków życia, w których egzystuje człowiek. Bowiemy gdy życie będzie właściwie chronione, będzie się prawidłowo rozwijać.

Tradycyjna medycyna chińska to nauka, która stara się zachować lub przywrócić równowagę sił w człowieku. Księga *Nei Ing* z II wieku p.n.e. stanowi, że „zachowanie

porządku, a nie jego przywracanie, jest głównym źródłem mądrości. Leczenie drażącej nas choroby jest jak kopanie studni, kiedy czujemy pragnienie, i jak wykuwanie broni, gdy wojna się już rozpoczęła”⁹.

Tradycyjna medycyna chińska kładzie duży nacisk na pielęgnację zdrowia, gdy człowiek nie choruje. W przypadku choroby niezbędna jest pomoc. Interesujące w tradycyjnej medycynie chińskiej jest to, że obejmuje swym zakresem nie tylko zdrowie człowieka, ale także różne aspekty jego życia.

Lekarz chiński opiekuje się swoim pacjentem poprzez pielęgnację jego ciała i duszy. W literaturze można spotkać się z określeniem lekarza jako ogrodnika. To lekarz wskazuje pacjentowi, jak umiejętnie korzystać z życia, jak wykorzystywać swoją energię. Wskazuje także, jak żyć w zgodzie ze sobą, ale i z otaczającym światem, naturą. Ogród w ujęciu antropologicznym to system, w którym następuje samoregulacja. Aby ogród mógł funkcjonować, niezbędna jest energia słoneczna, czyli *jang*, oraz woda, czyli *jin*. Przemiany w ogrodzie zachodzą w związku z cykliczną zmianą pór. Jest okres wzrostania, dojrzewania czy kompostowania. Ogród może się rozwijać pod warunkiem, że istnieje równowaga pomiędzy danymi elementami, tj. światłem słonecznym oraz wilgotnością wody. Ogród to ekosystem, który jest w stanie się odbudować po zagrożeniu. Zagrożeniem mogą być burze czy plagi insektów. Ogródnik ma za zadanie doglądać ogrodu i opiekować się nim. Jest pomocnikiem. Ogród w filozofii Wschodu to metafora ciała ludzkiego. Zachodzące cykle i procesy można śledzić również w życiu człowieka¹⁰.

Filozofia chińska podkreśla, że ciało człowieka tak samo jak ogród podlega nieustannym cyklom oraz rytmom. Można je traktować jako system, który jest złożony z szeregu wzajemnie łączących się i przenikających podsystemów. Ciało człowieka w ujęciu medycyny zachodniej składa się z komórek i tkanek. W medycynie i filozofii chińskiej ciało człowieka to krew, wilgoć i *qi*. Jednocześnie *qi* stanowi całość krwi i wilgoci. Krew jest odpowiedzialna za tkanki, czyli strukturę ciała człowieka, wilgoć natomiast za wewnętrzne aspekty ciała człowieka. *Qi* odpowiada za właściwe zarządzanie całym kształtem oraz aktywnością organizmu ludzkiego, a także za proces organizacyjny samego siebie.

Procesy, które mają miejsce w organizmie człowieka, są wynikiem współpracy krwi, wilgoci oraz *qi*. Pomiedzy tymi poszczególnymi składnikami, podsystemami organizmu ludzkiego musi zachodzić równowaga. W przeciwnym razie dojdzie do rozwoju choroby. Co istotne, każdy ze składników, podsystemów cechuje indywidualność, jednak wszystkie są zależne od największego systemu, jakim jest ciało człowieka. Krew, wilgoć i *qi* to trzy elementy nakładające się na siłę życia. Krew jest materią, wilgoć nie ma postaci, zaś *qi* to niewidzialna oraz niematerialna siła. Krew pełni funkcję odżywczą dla ciała człowieka, wilgoć – nawilżającą, natomiast *qi* odpowiada za prawidłowe funkcjonowanie organizmu.

Zgodnie z teorią zgodności powstałą w Chinach „aby zachować równowagę w większym systemie, każdy mniejszy system, będący jego częścią, musi być w równowadze”. Oprócz tego chińska teoria zgodności podkreśla znaczenie poszczególnych wydarzeń,

⁹ Księga Nei Ing.

¹⁰ P. Tsui-Po, *Tajemnice chińskiej sztuki uzdrawiania*, Bis, Warszawa 1998, s. 26.

które następują po sobie, jednocześnie wiążąc się z innymi, poprzednimi i przyszłymi. Działa tu niewidzialna siła, czyli *qi*, która spaja wszystkie wydarzenia w całość. *Qi* jest łącznikiem poszczególnych wydarzeń, niezależnie od czasu ich wystąpienia, a także miejsca, przestrzeni, w której się wydarzyły.

Zadaniem chińskich lekarzy winna być przede wszystkim ochrona *qi*, bo to ona jest odpowiedzialna za siły witalne, zdrowie i życie człowieka. Pojawia się tu uwarunkowanie w postaci możliwości adaptacyjnych człowieka. Lekarz tak jak ogrodnik dogładający i pielęgnujący uprawy w swym ogrodzie powinien obserwować i diagnozować swojego pacjenta. Ciało człowieka podobnie jak ogród jest zagrożone wpływem niebezpiecznych czynników z zewnątrz. Brak właściwego poziomu wilgoci, krwi czy też *qi* w organizmie jest zagrożeniem takim samym jak dla ogrodu susza, zimno i wiatr¹¹.

Chiński lekarz powinien bacznie obserwować zmiany zachodzące na ciele człowieka, które mogą być objawem niedoboru krwi, wilgoci czy *qi*, a co za tym idzie przyczyną choroby. W ciele człowieka brak wilgoci będzie objawiał się poprzez wysychanie oraz pęknięcie skóry. Wpływa ponadto na zmniejszenie ilości oddawanego moczu. Zadaniem chińskiego lekarza jest rozpoznanie braku wilgoci oraz odpowiednie nawodnienie, tak aby gospodarka płynami powróciła do równowagi i stanu harmonii. Tradycyjna medycyna chińska za skrajną formę braku wilgoci w ciele człowieka, jego wysuszenia uznaje cukrzycę.

Przeciwnicy tradycyjnej medycyny chińskiej twierdzą, że takie metody leczenia i diagnozowania są nieracjonalne. Wielu ludzi nauki uważa chińską medycynę za niebezpieczną dla zdrowia i życia człowieka, ponieważ brakuje wystarczających badań i danych, które pozwoliłyby określić jej skuteczność. Cywilizacja zachodnia domaga się przedstawiania skuteczności stosowania akupunktury i ziół, tak jak ma to miejsce w przypadku zabiegów chirurgicznych czy stosowania antybiotyków.

Tradycyjna medycyna chińska oparta jest na stosowaniu naturalnych metod leczenia, jednak w przypadku niektórych pacjentów jest nieskuteczna, a proces leczenia długotrwały, co może negatywnie wpływać na organizm człowieka.

Na rynku pojawia się coraz więcej suplementów diety i leków na bazie ziół, których skuteczność bardzo często nie została w pełni zweryfikowana. Produkty takie mogą również powodować skutki uboczne, w niektórych przypadkach zagrażające zdrowiu człowieka. Ziołolecznictwo i dieta wymagają od człowieka cierpliwości i systematyczności. Istnieje zagrożenie, że we współczesnym świecie, w którym człowiek pochłonięty jest pracą zawodową, nauką, życiem prywatnym, nie będzie regularnie stosował ziół i diety, co automatycznie przekreśla szansę na skuteczność pozytywnego oddziaływania ziołolecznictwa na jego zdrowie. Aby tradycyjna medycyna chińska pozytywnie wpływała na leczenie i rehabilitację pacjenta, niezbędne są jego automotywacja i samozaparcie, których często nie ma. Złe oddziałuje to na proces leczenia i osłabia skuteczność metod naturalnych.

Medycyna chińska stosuje różne metody leczenia, w tym akupunkturę. Do stosowania tej metody niezbędna jest nie tylko wiedza, ale i umiejętności. Istnieje zagrożenie, że zabieg będzie wykonywała osoba nieprzygotowana, która może doprowadzić do nieodwracalnego okaleczenia, na przykład porażenia mięśni i trwałego uszkodzenia.

¹¹ Ibidem.

Prowadzenie skutecznej profilaktyki, diagnostyki i terapii w oparciu o wybrane metody zapewnia specjalistyczny gabinet, w którym koszty zabiegów są niestety wyższe. Tradycyjna medycyna chińska nie jest doskonała, nie umie zapobiegać i skutecznie leczyć pojawiających się nowych chorób, takich jak AIDS czy choroby cywilizacyjne typu alkoholizm, narkomania, schorzenia układu krążenia¹².

Bibliografia

Dubos R., Escande J.P., *Quest: Reflections on Medicine, Science and Humanity*, Harcourt Brace Jovanovich, New York 1980.

Lin A.K.M., *Traditional Chinese Medical Beliefs and Their Relevance For Mental Illness And Psychiatry*, [w:] A. Kleiman, T.Y. Lin (eds.), *Normal and Abnormal Behaviour in Chinese Culture*, Holland 1981.

Moore C.A., *The Chinese Mind, Essentials of Chinese Philosophy and culture*, Hawaii 1967.

Palos S., *Medycyna chińska*, Astrum, Wrocław 1996.

Roczeń J., *Akupunktura – medycyna tysiącleci*, Książka i Wiedza, Warszawa 2004.

Stopińska W., *Medycyna między Wschodem a Zachodem, czyli Sztuka leczenia: przewodnik dla pacjentów i lekarzy*, Luna, Wrocław 1993.

Tsui-Po P., *Tajemnice chińskiej sztuki uzdrawiania*, Bis, Warszawa 1998.

Walczak-Duraj D., *Etyczne dylematy medycyny w Chinach i w Polsce*, Wyd. UŁ, Łódź 1998.

Abstract

The search for new treatments against the risks of civilization – Traditional Chinese medicine

This article considers the growing interest in traditional Chinese medicine. It includes, among other things: acupuncture, meditation, exercise health, diet, herbal medicine, massage, astrology and geomancy. The World Health Organization recommends limiting medication and surgery and the use of natural methods. They are used in traditional Chinese medicine because they are less invasive and harmful. The foundation of traditional Chinese medicine is a system of thought – Taoist and Confucian philosophy – which is based on the *yin-yang*, a concept vital *qi* and the five elements and phase transformations. It depends on the inseparable connection of mind and body, mental and physical actions and emotions to the internal and external environment. Chinese medicine, in the West is controversial and resisted by the medical community. Reluctance to accept oriental medicine may be surprising, since its main feature is the treatment of man as a psychophysical harmonious whole.

Keywords: treatment, illness, philosophy of medicine, Chinese medicine, the risks of civilization.

¹² J. Roczeń, *Akupunktura – medycyna tysiącleci*, Wyd. Książka i Wiedza, Warszawa 2004, s. 12.